

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEŃ

„Krynica“ kaštujęć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Chto pawinien hałasawać za Biełarusau?

U prošłym numiary „Krynicy“ pisali my: Kaho nam wybirać u Sojm? Tam my bačyli, što hałasawać padčas wybaraŭ u Sojm nam należycca za biełarusau, ci inakš kažućy: za swaich, tutejšych ludziej.

Ale, kali heta Źžo wiedajem, dyk paŭstaje pytańnie inšaje: chto pawinien hałasawać za biełarusau, za tutejšych, bo ludzcy Ź naszym krai časta tak ciomny, što nia wiedajuć nawiet chto jany takija.

Pradusim treba skazać ahulna, što za biełarusau pawinny hałasawać usie tutejšyja ludzi, Źsie, biaz nijakaj rożnicy hramadzianie, żywućyja Ź naszym Krai.

Ludnaść naša dzielecca pa relihii. U naszym krai żywuć pradusim biełarusy kataliki i biełarusy prawasłaŭnyja. Biełarusy—heta tyja ludzi, jakija Źžo źbili-sia s tołku i sami siabie zawuć zamiest biełarusami abo tutejšymi, abo prostymi i mowu swaju—mowaj prostaj. A sapraŭdy—my Źsie biełarusy i mowa naša biełaruskaja. Praŭda, my rożnaj relihii: katalickaj i prawasłaŭnaj, a'e my adnej narodnaści. My i sami ab hetym dobra wiedajem, kali prypomnim, što my časta żywiom u wadnej wioscy razam: prawasłaŭnyja i kataliki; Źsie jany haworać adnej mowaj: biełaruskaj, choć rożnaj wiery; sami-ż siabie zawuć polskaj i ruskaj wiery. A heta dzieła taho, što polskija ksian-dzy praz kaścioł pierarablali katalikoŭ biełarusau na palakoŭ, a rasjejskija prawasłaŭnyja świasćciniki pierarablali prawasłaŭnych biełarusau na rasjejcaŭ; adhe-tul i pašlo, što wieru katalickuju pačali zwać polskaj, a kataliki pačali zwać siabie palakami, a wieru prawasłaŭnuju pačali zwać ruskaj, a prawasłaŭnych — ruskimi. A heta Źsio z tej metaj, kab palaki i rasjejcy mahli nami padzialicca i Źzbahacicca našaj ziamiel-kaj. Dyk što-ż, padčas wybaraŭ my biełarusy katali-ki i biełarusy prawasłaŭnyja majem rabić? Ciż my budziem hałasawać na rożnyja spiski dy jšče i pol-skijaj? Nie! My Źsie, jak kataliki-biełarusy,

tak i prawasłaŭnyja - biełarusy pawinny hałasawać za svoj biełaruski śpisak, bo nia ma miż nami rożnicy nijakaj, my adzin narod—adny Ź nas intaresy.

Dalej, jość u naszym krai krychu palakoŭ i kry-chu rasjejcaŭ. Hetyja palaki i hetyja rasjejcy — jany żywuć u nas adwieku, jany takija samyja tutejšyja, jak i Źsie biełarusy. Hałasawać-ža im na jakija pol-skijaj śpiski nia ma sensu, bo Źsie polskijaj partyi. ja-kijaj wystaŭlajuć śpiski swaich kandydataŭ, usie tol-ki polskijaj, nia tutejšyja, nie krajowyja. Pasły z henych polskich śpiskaŭ buduć rupicca ab sprawach, jakija časta nia to što nia majuć ničoha supolnaha z karyściam našaha kraju, ale nat' ab spra-wach, jakija buduć duża škodny dla nas dla tutejšych usich, dla tutejšych biaz rożnicy wiery i narodnaści. Znača, aprača Źsich biełarusau za biełaruski śpi-sak pawinny hałasawać i inšyja tutejšyja, jak krajowyja palaki, tak i krajowyja rasjejcy.

Astajuca żydy. Kudy im iści, za kaho im hałasawać? Peŭna, kab byli wystaŭleny żydoŭskijaj kandy-daty, dyk za ich jany i hałasawalib. Ale hetaha na wioscy najchutčej nia budzie. Dyk i żydam as-tajecca hałasawać za biełaruski śpisak, jak za śpisak tutejšy, krajowy.

Adnym słowam, usie tutejšyja ludzi, jak muŹčyny, tak i kabiety, Źsie adwieč-nyja hramadzianie našaha kraju, pawinny hałasawać za svoj krajowy, biełaruski spisak, jak za spisak svoj, na jakim nia budzie ani jakoha čuŹynca zdaloku, ani tu-tejšaha, ale jakoha pierakinšcyka i zrad-nika swajho kraju.

Bywały sielamin.



Hutarka ab wybarach paslou ci inaczej deputatau u Warszauski Sojm.

Iznoŭ adzin ekzamin treba trymać nam, biełaruskim mużykam. Heta značycca — **wybirać zapraŭdy swaich i samych lepšych swaich pasłoŭ u Waršaŭski Sojm**, kab jany tam baranili nas ad usiakaj kryŭdy i ździeku, kab jany dabiliisia nam ziamielki, swajej školy, swaich dobrych starastaŭ, wojštaŭ i palicejskich, usiakaj padmohi paełarpieŭšym ad wajny i palohki ad padatkaŭ na naš biedny i razburany kraj.

Hety ekzamin pawinen pakazać, što chacia my i mużycki narod, chacia i mała siarod nas ludziej pismiennych i palityčnych, ale što **my ŭžo nie dazwolim, kab z nami daľej abychodziisia, jak z niejkim panskim „bydłam“**, što my ŭžo nia toje dyšła, jakoje kudy chto pawiernuŭ, tudy i wyjšła. Hodzi, ŭžo nam być toju „maŭkliwaju skacinkaju“, jakoju možać wiaredawać koŭny „pryjechaŭšy siudy naŭzywacca paškrobak, jakomu ŭ zwaim krai, siarod dobrych ludziej, miesca nie chapila.

Trudna wytrymać hety ekzamin biełaruskamu sielaninu. A čamu? Tamu, što my nia mieli mahčymaści i nam pieraškadžali padhatawacca da jaho z peŭnaściu na wytrymańnie. Tamu, što **trudna nam adkazywać na hetym ekzaminie papolsku i polskim wučycialom**. Tamu jašče, što ŭ nas nia ma sabranych hrošy i nichto ich nam nia daše na dobrych wučycialoŭ - ahitataroŭ, jakija-b ciapier ježdziłi pa našych wioskach, jak jeżdżać panskija ahitatory,

i nawučali-b našaha brata nia krutni-mutni, jak robić panskija ahitatory, a nawučali-b tamu, što i jak nam zapraŭdy treba rabić. Mała ŭ nas takich wučycialoŭ, i nia tolki dzieła našych na časie niastatkaŭ, ale taksama dzieła taho, što adnym rot začynieny, druhim ruki źwiazany, trecija bajacca, čačwierťja, za panskiju marku, nia ŭtrymalisia i pradaje swajo sumleńnie, piatyja nia mohuć zabycca na swaich maskoŭskich apiakunoŭ i ŭsie jašče spadziajucca padzia- lić swoj rodny biełaruski narod na „maskaloŭ“ i „palakoŭ“.

Užo nia pieršy ekzamin musim my trymać.

Byŭ taki ekzamin: **wybary u hminnyja rady**.

Našy praŭdziwyja biełaruskija hazety stolki tady pisali, stolki nawučali, kab jak maha staracca wybirać swaich ludziej. I choć duŭa trudna było, ale dzie-nia-dzie i wybrali swaich, i tam lahčej było i szkołu biełaruskiju adčynić, i ŭ hminu dastupicca, praŭdu i padtrymańne znajści. Ale tam, dzie naš narod ciarniej-šy i boľš zahukany, tam „pawybiral“ (tolki tak kaŭzacca: pawybiral) rozných pankoŭ i padpankoŭ, adkrytych ci prytojenych worahaŭ sprawy, i **tam naša praŭda i naša prawa skroź lapnuła**. Tam ni szkoł, ni padtrymańnia,—tolki ździek z našaha brata, ździŭstwy i ašukanstwa.

Jašče byŭ adzin ekzamin: **wybary u Wilenski Sojm**. Hety ekzamin, možna pachwalicca, biełarusy wytrymali jak nejlepiej. Rabić tady hetyja wybary było niekarysna dla našaj mużyckaj i narodnaj

Kaz. Swajak.

Z historyi Swirskaj parafii.

Kronika Swirskaha Kaścioła padaje, što ŭžo ŭ 1452 hodzie kniaź Jakub Swirski zbudawaŭ dzieraŭlany kaścioł, katory trywaŭ dźwieście hadoŭ, da času zbudawańnia nowaha murawanaha, koštam probašča Jasinskaha i Fabijana Kazielly. Kaścioł hety, pierabudawany z hruntu ŭ našych uŭžo časach, datrywaŭ aŭ dahetul. Swir, jak stalica daŭniej kniazioŭ Swirskich, byŭ słaŭnym miestam niatolki handlem. U im koncentruje swaje wojski Stefan Batory, iduć pad Pskoŭ. U jaho wakolicach dzieć zmahańnie za ziamlu ŭ epochu reformacyi, kali ślacha pierakinułasja ŭ kalwinizm. Świedčać ab hetych zmahańniach proceśy, dachawanyja dahetul u Swirskim kaścielnym archiwie, čaściu ŭ adpisach, čaściu tolki jak zamietki, pisanyja rukoj „plebana swirskiego“. Narod tutejšy znaŭ silnyja z mahańni relihijnyja, jakich padkład byŭ nia stolki dla nieba, jak chutčej dzieła chleba budniaha („socyalny“). Pahanizm ustareŭšy ŭstupiŭ chryścijanstvu; nastupiła zmahańnie katalicyzmu z prawasłaŭjem, zmahańnie za Uniju, zmahańnie katalicyzmu z luterstwam. Wodhuki hetych pierasileńniaŭ adbilisia ab narod i stwaryli tradyciju, jakaja dajšła da nas doś zblutanaja, ale ŭ mnohich razoch patwierdżana historyjaj. Tak abrazy Swirskaha Kaścioła (Spas, Mikoła) dakazwajuć swajo ŭschodniaje pachadžeńnie jak stylem, tak i tradycyja. „Swirski kaścioł—kaŭc ludzi—służyć uŭžo treciaj wiery“. Nie

ŭdałosia mnie adnak znajści apisaŭ paradku, ŭ jakim pierachodziŭ jon z abrađu ŭ abrad. „Oryginalnych dokumentoŭ słuŭczących kościołowi świrskiemu, w którym i fundusz ziemny zabrano i dokumenta autentyczne“—pišeć adzin „pleban“ u inwentary z 1841 h. Hety-ż inwentar wyličaŭ takich kollataroŭ kaścioła: kniazi swirskija, Sulistroŭski, Bučynski, Gunther, Chranoŭskija, Chominskija, Paškiewič, Kurkoŭski, Narušeŭič, Dubroŭski i Čechowič. Szmat adnaka-ż jość dokumentaŭ wielmi cennych. Ab niekatorych inwentar tolki ŭspaminaje: napr. ab „proceder“ ksian-dza Kołczyńskaha (u dokumentach biełaruskich „kniazia“ Kołczyńskaha) z panam Stefanam Boško, padkamornym ašmianskim i „sukcesorami jego, dziedzicami majątności Dubrowlany, o zabranie czasu kalwinizmu, kiedy kościół swirski był bez plebana, funduszów temu kościołowi i dóbr tego-ż kościoła.“ Sudzićca kniaź „pleban“ Kołczyński i z Chrystotam swirskim i inšymi ŭ tej-ŭ sprawie. Jość niekalki odpisaŭ sudawych rašeńniaŭ pabiełarusku, i to jak kirylicaj, tak i łacinnikaj. Swir na jakis čas pierajšoŭ byŭ u ruki Radziwiłłaŭ, ale nie nadoŭha, bo (tak kaŭza kronika) „haereditas (Swir) ad Radziwiłła iterum (uznoŭ) Swirskim służyła.“ Paźniej waładzieje Swiram pan Giedroć. Da samoj plebanii Swirskaj prynależała śmat wiosak, a samo miastečka miała „ciahłych“ plebanii („powinnych“). U 1841 hodzie Maciej Sielewič z wioski Sielewičy dajeć takija „powinności plebanowi“ z 15 margoŭ pola: 3 dni pryhonu (dzieła) dla muŭčyn, 1—dla kabit; „dróg wleńskich“—2; čynšu—5 złotych i 5 gr., „gwaltów rozných“—12. Tak zwanyja bajare pryhonu nia majuć, ale płaciać boľš śmat. Nialohka, značyć, było i bajaram, choć swabodnym ad „ciahła“. Treba aznačyć,

sprawy. I jak Nacynajanalny Biełaruski Kamitet u Wilni skazau, tak biełaruskija sialanie i zrabili. Panskamu pasłuchaču, choć i biełarusu, Alaksiuku kożny hołas u tyja wybary kašta-waŭ tysiačy polskich marak (cikaŭna, adkul jon hetyja hrošy dastaŭ, chto jamu daŭ ich?), a ūsio-ż jon nie sabiaŭ tady hałasoŭ i na adnaho pasła. Tak što biełaruskija sialanie nie pryžaŭyli swaich ruk da taho, što ciapier зроблена z Wilen-ščynaj i što ūsio-roŭna byto-b зроблена: chaj cie-šycca pan Alaksiuk i jahonyja padłyžniki.

Inšaia sprawa — hety ekzamin, što мае być, hetyja wybary pasłou, što majuć być za miesiaca pautara u Waršauski Sojm. Tut užo buduć wybirać nia tolki tyja biełarusy, jakija ży-wuć u Wilenščynie, ale ūsie, što padpałi pašla miru Polšcy z bałšawikami pad Polšču? Tut užo nas šmat bolej i nam, wybirajućy, nia treba rašać pytańnia: pad Litwu ci pad Polšču. Ciapier, pry hetych wyba-rach, ab tym užo hutarki niam, heta užo nia plebis-cyt (chto kudy choča naležać), heta užo sprawanie na časie, heta jość wybary pasłou, kab baranili ciapier naszymy intaresy pad Polščaju, bo inačaj my zusim prapali. I na hety ekzamin my pawinny stać družna i jak adzin, kab выбраć nia mieniej pasłou, kolki nam dazwolena wybirać, i kab выбраć jak najlepšych swa-ich abaroncaŭ.

Užo ciapier, pry ahitacyi ŭ našym krai, zmaha-jucca miż saboju z adnaho boku panskija polskija partyi (endeckija prawyja) i z druhoha boku lawiej-szyja polskija partyi, prykładam tak zwanaje „Wyz-waleńnie“. U sprawach, što abchodziać usiu Polšču i

ŭsie padpaŭšyja pad jaje ziemli, hetyja i panskija i wyzwalcenčyja polskija partyi miż saboj zhoŭny. Naprykład i endecki i wyzwalcenčy choćuć, kab u na-šym krai zrabić polskuju kalonizacyju: za-miest wialikich panou nasadzić tut drobnych paŭpan-koŭ rodam z Polšcy, a biełaruskija biednyja mużyki, zastaušysia biez ziamli, chaj sabie iduć zarablać na kawatak chleba ŭ polskija harady, dzie bardziej nawučacca hawaryć pa polsku i zrobiacca palakami...

U shrawach-ža pracouŭnaha naroda, jakim i jość my, biełarusy, hetyja partyi, skažam, endecki i wyz-walcenčy, značna rożniacca miż saboju. Endecki zha-džajucca dać narodu mieniej prawou, a wyzwalcenčy bolej. Endecki, kab prymieli, dyk-ba źjeli biełarusau i ukraincaŭ, a wyzwalcenčy da ich šmat łaskawiejšyja. Pojskim wyzwalcenam, z ichnaju prahramaju, zručniej paciahnuć za saboju biełarusau i ukraincaŭ. Choć wyzwalcenčy taksama jak endecki, stawiać na pieršym planie polskaha sielanina (przy-kład: polskaja kalonizacyja našaha kraju), ale ūsio-ż jany baroniać narod ad panou.

I woś, kati-b biełaruskija sialanie zusim nia mie-li prawa wybirać swaich biełaruskich pasłou, a mu-sili-b wybirać ci panou endekaŭ, ci polskich wyzw-ałencaŭ, ci żydoŭskich bundystau, jakija mocna baro-niać pracouŭnych ludziej, dyk i hutarki być nia mo-ža, što treba było-b wybirać żydoŭskich bundystau, abo wyzwalcencaŭ, usimi siłami suproć endekaŭ, padtrym-liwać ich i ūsie hałas y im addać.

Ale-ż majem prawa wybirać i swaich biełaruskich pasłou. I woś tut pahladzim; hała-

što i żydki nawiet swirskija ŭ ličbie 21 płacili čynšo-waha pa złotych 20. U 1725 hodzie pleban swirski мае „browar wielki restauracyi potrzebujący z fun-damentu“, i karčmu „nieodal od kościoła przy goś-cinicy do Ponizia“. Pawinnaści miaścian takija: „po-winni z placu osiadłego w każdym roku zasłużyć gwałtów 12, to jest sześć do zebrania żyta, a drugie sześć do jarzyny. Podwód do Wilna dwie odprawić, albo w tak daleką drogę gdzieindziej posyłać z lista-mi konno i wozem za mił kilka, ile tego będzie po-trzeba jeździć powinni. Do łowienia ryb podczas no-restu szczupaków i innej ryby póki nerestować będą przy dworskiej sieci po czterech kolejno według daw-nego zwyczaju chodzić mają.

Czynszu po groszy 10 litewskich z morgu płacić powinni. Do wożenia zboża w kopach jeździć mają do młyna. Mieszczanie zaś na placach przy kościele siedzący po złotych 10 z placu płacić mają od podwód zostając wolnemi.“

Naahuť z hetaha bačym, što pleban swirski ŭ tym časie byŭ sabie zwyčajny pan, katory мае pad-danych i ūmieje z hetaha karystać. Tym bolej ska-zać heta možna ab jaho jaśniewielmożnych susiedziach, z katorych waźniejšyja byli: Jaśnie Pan Chominski — maršałk ašmianski, J. Pan Dunin, Regimentar Karon-ny, J. Pan Zienowič, starosta ašmianski (fundatar kłaštoru ŭ Zašwiry, hdzie dahetul spačywaie), Imć Pan Giedrojć i inš. Pawinnaści bajarani hetkija: „Z wło-ki płacić będą po złotych dwadzieścia. Podwód gdzie będzie potrzeba w każdym roku z włoki po razem ośm jeździć mają. Do żniwa żyta gwałtów ośm, do zebrania jarzyny gwałtów ośm zasługować powinni.“ Najciażejšyja pawinnaści heta sialan „ciah-

łych“. — „Ciahli poddani (kaža taja-ż swirskaja kroni-ka) z sadzibnej włoki do roboty w każdym tygodniu męczyzna po dni ośm, a białogłowa po dni cztery, co uczyni z ćwierci dwa dni, a białogłowie dzień jeden z czym każą, i do jakiej roboty z bydłem czy pieszo. Straż kolejna tygodniowa po dwóch stróżów w plebanii odprawować będą. Podwód do Wilna cztery z włoki lub podobną drogę jeździć mają. Na gwałty do żniwa żyta tak z sadzibnej jak i przyjemnej z włoki po dni ośm. Także i do żniwa jarzyny dni cztery zasłużyć powinni do roku. Czynszu z wło-ki przyjemnej po złotych dwanaście płacić mają. Po-łową miodu bojarowie osadnicy i ciahli poddani da-wać bez widza dwornego nie ważyć się podbierać pod utratą wszystkiego miodu i wzięciu sta plag.“ Jasna, što pry takich warunkach życie „plebana swir-skiego“ nia płyło tak sumna, jak u naszych mizernych czasach. Ci-ż nia było za što sprawić przyjmy akalič-naj ślachty, zajahrać u karty, wypić choćby nia ciera-z mieru z panam Chominskim ci jakim inšym... Ahu-łam čynšu mieć 1009 złotych, arendy z karčmy i młyna 400 zł., z fundušaŭ 620 zł. Jak tam żyłasia henym „ciahłym“, trudna skazać. „Liber Missionum“ (kniżka misyi) z taho času (1689) tak pišeć ab naro-dzie ŭ wakolicach Swira. „Z 4600 duś, katorych spowiedzi my słuchali ledź adzin čaławiek: znaŭ ab tajnicach wiery... Pamiż inšymi zababonami jany na Kalady ūsie a paŭnačy klenčać prad warotami pja-jućy pieśniu, ŭ katoraj przyzwyjaćca Łado, byŭšy adzin z waźniejšych bahoŭ starađaŭnaj litoŭskaj pahanił, kab usio praz hod ščaśliwa pawiałošia“. (№ 6 „Mies. Kapł.“)

Najstaršyja dokumenty swirskaha archiwa datu-

sujućy za spiski Biełaruskaha Wybarnaha Kamitetu, a nie za polskuju ludowuju partyju „Wyzwaleńnie“, my zrobim horš ci lepš? Kali-b u spiskach Biełaruskaha Wybarnaha Kamiteta akazalisia takija ludzi, što dabiwajucca biełaruskamu pracounamu sialanstwu mieniej prawoŭ i karyści, čymsia ludzi ŭ spiskach polskaj partyi „Wyzwaleńnie“, dyk walej było b hałasawać za wyzwalencaŭ, čymsia za takich biełarusau. Ale, dziakawać Bohu, za hetakich biełarusau hałasawać nia prychoziccca, bo pa spiskach Biełaruskaha Wybarnaha Kamiteta majuć iści ŭ Sojm takija ludzi, što i prawoŭ usiamu pracounamu narodu buduć dabiwacca nia mienšych, kali nia bołšych, čymsia toje polskaje Wyzwaleńnie, dy i jašče nia buduć stawić intaresu polskaha sielanina wyšej za intaresy sielanina-biełarusa ci ukrainca, jak robić polskaje Wyzwaleńnie. — A nawiet buduć usie siły pakładać, kab admianić zakon ab kałanizacyi našych spradwiečnych, nam samim da zarezu patrenych ziemiaŭ, polskimi wajskowymi i roznyimi paŭpankami-palakami. Ato: adnym wyzwaleńnie, a druhim zahubal!

Tut i ślapy ubačyć, i hłuchi pačuje, u čym sprawal

Ale tutejšyja wyzwalency pakazujuć našym sialanam na toje, što ŭ Biełaruskim Wybarnym Kamitecie zasieli intelihienty, što tam jość papy i ksiandzy i hetak dalej. Na heta možna adkazać, što **u biełaruskim Wybarnym Kamitecie jość sialanie z mazalistymi rukami i niama niwodnaha takoha bahataha pana, jak hłaŭny tutejšy wyzwalieniec** pan Chaminski, pamiešcyk Świancian-skaha pawietu. Ale nia ŭ panstwie sprawa. Sprawa ŭ tym, jak hety čalawiek, z panou ci ksiandzou, jak

jon robić. Dyk woš-ža skažam, što biełaruski narodny ksiondz Adam Stankiewicz choća dabra narodu nijak nia mieniej, čym wyzwalieniec pan Chaminski, i zrabiu ŭžo dabra biełaruskamu narodu nijak nia mieniej, čym zrabiu jamu pan Chaminski.

Tutejšyja wyzwalency-palaki ab hetym padumali, i woš jany stali brać u swaju partyju biełarusau, a niadaŭna pačali nawiet wydawać swaju hazetku na biełaruskaj mowie, zawiecca jana: „Wyzwal ņnie narodu“. Hłaŭnym jaje kiraŭnikom toj-ža pan Chaminski. Hazetka dla narodu duža dobraja, kudy lepšaja, čym čysta-panskaja, buržuaznaja „Gazeta Krajowa“, jakoju raniej kirawaŭ pan Chaminski i jakaja praslawiłasia swaimi napadkami na biełaruskich kaaperatarau (ciapier jana sama začyniłasja).

Tolki čytajućy hetuju hazetku i chwalaćy jaje, a taksama słuchajućy ahitatarau-wyzwalencaŭ, **treba dobra wiedać** mnohija inšyja sprawy, ab jakich ja spamianuŭ trochu wyšej. Asabliwa dobra toje, što wyzwalency pačali pisać i hawaryć tak śmieła, jak my nia možam, bo dla nas, biełarusau, heta nia tak biazpiečna. Kab-ža hetaja partyja „Wyzwaleńnie“ była ni polskaja, ni biełaruskaja, ni ŭkraińska, a takaja ahulnaja, roŭna karysnaja dla ŭsich, dyk i zusim inačajby sprawa wyhladała. Ato wychodzić tak, što ciapier **polskija wyzwalency** brać-to bjaruć biełarusau, nie znajšoŭšych darohi ŭ Biełaruski Wybarny Kamitet, ale sami pojduć u Sojm pa spiskach pieršymi, a biełarusy, jakich jany pastawiać niżej, abo i zusim nia projduć, abo projduć hetkija, što wyhadniej budzie našamu worahu, kali biełaruski pasol budzie śladzić u Soj-

jucca hodam 1490, u katorym kniaź „Iwan Ramana-wič de Swir cum consorte sua Anna legitima nobilis Strumbe nata“ darujuć altarystu Marcinu dwanacća čalawiek paddanych,—i hodam 1472, u katorym kniaź „Sieńko Ramana-wič“ funduje autar Matki Božaj i daruje kaściołu falwark „Jodup“ cum omnibus ad ipsam pertinentibus (z usim dabytkam). Na abodwuch dakumentach jość słowy z statutu litoŭskaha (np. „dziakło“), a miż prožwiščami čysta biełaruskimi znachodziccca adno litoŭskaje (Pačas). Jość akt fundacyjny kniaźny Reginy Swirskaj z 1675 hodu, Kataryny Niewiadomskaj z h. 1644, Baŭtramieja Jasinskaha z 1643. U epochu reakcyi katalickaj u Swiry panuje jezuita Andrzejkowicz, katory pakinuŭ pa sabie doŭhi akt pradaży falwarku Sanguciewa. Wielmi cikaŭny akt wizytacyi biskupa Ancuty z h. 1725, za časaŭ dziekana Barkoŭskaha. Kaścioł Swirski znajšoŭ biskup u takim ładzie, što ŭżywaŭe stoŭ niazwyčajnych, kab wychwalić usieńka. „Spakoić myśli, wiesialić serca, paciešaje woka; asabliwa-ž probaščaŭ susiedziaŭ zaachwočwaje paradkawać swaje Kaścioły dzieła zwialičeńnia krasy domu božaha i skromnaści żywicia ksiandzowaha“. Pašla wielmi ścisłaha ahladu biskup nia moh ničoha znajści, što maŭlo-b abrazić jaho pastyrskaje sumleńnie. Dalej idzieć paasobnaje wyličeńnie čynnaści i charakteru duchoŭnych pry swirskim kaściele. Ksiondz Urbanowič, wikary (commendarius) wiadzieć siabie skromna i wierny swajmu przyzwanni. Ks. Bohuś dastaŭ pryhanu zatoje, što „dwum panom służyć“, budućy parocham gierwiackim i razam altarystam swirskim. „Nia možna za dwumia zajcami haniacca“, kaža biskup, i pahražaje kaścielnymi karami na wypadak niesłuchmianaści. „Praedium sequestretur et rustici absolvantur ab oboedien-

tia“. (Majetnašć adabrać, sialan zwolnić ad pasłušnaści). Druhi altaryst, ks. Beatynski, zusim dobry čalawiečak: „Pilna ŭspamahaje swajho probašča, choć staryčok i sprawiadliwa spadziajecca za trudy swaje karony sprawiadliwaści“. Biskup chwalić probašča za dobra utrymany archiŭ, u katorym znachodziccca knihi procesau z susiednimi panami za paddanych, i za ziemli. Niekalki „fascykułau“ (zwiazkaŭ) hetych procesau zachawalisia dahetul. Miż imi jość šmat pabiełarusku. Napaminaje biskup Ancuta probaščaŭ, kab nie nakładali na paddanych ciażkich trudoŭ, katoryja zmušajuć tych uciekać na čatry wietry światu („per climata mundi“). Zabaraniaje pad karaju suspensy karać parafijan, asabliwa biednych wiaskowych, admowaj chawać mracoŭ, chryścić dzieć, dawać śluby. Słowa božaje nakazuje apawiedać biaz lišniaj prykrasy, ale stylem čystaj i prostaj praŭdy; a to dzieła toj pryčyny, „kab sami wučycieli hlybokimi spekulacyjami i dabranaj frazeolohijaj darma siabie nia trudzili, a parafijanie kab zrazumieli umyslain toje, što čujuć wuśami“. Spiewaki i arhanisty majuć być dobraha hołasu i znaŭcami biehlými swajho trudnaha mastactwa. „Lubi Boha, ŭspaminaje dalej biskup, a lubimym budzieš, dawaj čeść Jamu, a sam daznaješ čeści; bojsia, a i sam bajažn zbudziš... Dobry Boh: Jon nia tolki ličyć toje, što robim, ale i toje, što majem u namiery. A koždy słuha Jahony jość kazaŭ-by pasah świenčany, narod światy, lud wybrany, ruka božaja.“

Parafija Swirskaja ŭ 1654 h., pawodle apisu hetaj wizytacyi, ličyć duš 4277. U susiedztwie żyli takija ślachty: Wojstom Sulistroŭskich. Ab Sulistroŭskich—takaja nota. „Katoliki; żonki Karala i Mikałaja

mie na nieczyich čużych lejcach, čymsi-b tam siadzieu taki biełaruski pasoł, jaki Źžo patrać i biaz tych lejcau abyjścisja.

Nas mohuć padławić na wudačku, i Źžo paćali ławić, i Źžo niekatoryja samaluby i wielmi šanujućja swaju skuru zławilisja.

A wy, braty sialanie, pomnicie i wierce majoj taksama pracounaj ruce, patrymauśaj turemnuju łyżku za wolu mużyka-biełarusa i pišućaj ciapier hetyja słowy z bolem i żalem. Pomnicie: **barani was Boh padać choć adzin hołas za polskija panskija endeckija partyi,**— lepiej Źžo za polskich wyzwalencau! Ale **barani was Boh padać choć adzin hołas i za wyzwalencau,** kali možna hałasawać za swoj Biełaruski Wybarny Narod. A hałasawać možna i treba hałasawać. Kamitet pryśle wam swaje śpiski. U časie wybaraŹu nichto, aproć samych chworych, kalek i nia majućych prawa hołas, nie pawinien siadzieć na piecy. Usie jak adzin musicie iść na wybary. **Usie jak adzin musicie kłaści u kanwert i apuskać u wurnu śpisak Bieł. Wybarnaha Kamitetu.** Ad usich inšych śpiskaŹu, i endeckich, i wyzwalenckich, adwaraćawajćiesja i nie biarycie ich u swaje ruki, jak jakuju chwarobu. Čiħba tolki mała Ź kaho lućyny, dyk možna sabrać na padpał.

I kożny biełarus pawinien tak rabić, i katalik, i prawasłaŹny. Nia słuħajćie tych, čhto zachocha was paswaryć i padziać na „ruskich“ ci na „polskich“. Wy Źsie, i kataliki i prawasłaŹnyja, adzin narod, ħworycie adneju mowaju, spradwieku żywicio, jak susledzi i radnia, pobać, časta Ź adnej wioscy.

kalwinki. Wioski ich pa wiery zbałša Rusiny.“ (fidei Ruthenicae). Wioski pana ŁadysłaŹa Komara, sudździ ašmianskaha, Hirulićy i Hupla, abiedzwie abrađu ħreckaha. DubraŹilany, Niestaniški i Zabłocie, pana Jana „Podbipiety“, sudździ połackaha,—wiosak dzieśiać miašanych RusinaŹu dy z Katalikami. Pry Niestaniskim Kaściele pan Niewiadomski maje čatry wioski miašanyja pa wiery. Uspaminajuća redy IwaškiewiçaŹu, ČyžoŹ. „Dominus“ Wieczor, MarkoŹski, WyśatraŹka, Lubachonski, Sabina, Niedraślanski. Na zachad pałożany „Żaladzie“ pana Komara, Aleksandreja Čarnieckich; KamaroŹšćyna wialmożnaha pana Rozielł Dapiferi; Swir pana Gedroćia z čatyrnia wioskami miašanyimi pa wiery.

Adzin kniaź Swirski Źspaminajecca Ź hetym ħdzie (1654) jak natary minski. Zaświram waładzieje pan Sabina z čatyrnia wioskami čysta katalickimi. Jość i ZakrzeŹiskija na miejsy daŹniejšych „Świackich“ i „Przeździeckija“ Ź SzemiatoŹšćynie z 3 wioskami, i Kiewlićy Ź Syrmieży, i Zdanowićy biez padanych, i DłuźnieŹiskija, i Słuźki Ź Čurlonie „z Rusinami“, i Sawickija... Prosta strach biareć dumać, jak ludzi mahli wykarmić piacćiu palcami stolki panoŹ! CikaŹnaja zamietka ab kniaziach Swirskich: „Dominorum Swirski Rafaelis, Gabrielis, Stanisla, Georgii, Joannis, subditi omnium fere sunt Rutheni seu antiquae Latinae fidei ut rocant illi“. (Paddanyja kniazioŹ Swirskich-Rusiny, staroj łacinskaj wiery, jak kaźuć jany.) PraŹudapadobna kniaź Swirskija byli Ź hetym časie Źnijatami. „Parafija Swirskaja (pišycca dalej u tym-ħa dakumencie (nia maje niwodnaha heretyka, niwodnaha lichwiara publićnaha“. Uwahi hetaj čaść pierśaja wydajecca mnie wielmi tolerantnaj jak

Rychtujćiesja na ekzamin, na hety waźny boj kartaćkami, znaćycca ħałasami. U ś w i e d a m l a j e cie adzin adnaho, n a w u ć a j e cie nieświadomych, p a d a c h w o ć a w a j e cie niadbałych. Turycie won ad siabie adkrytych waŹkoŹ, i waŹkoŹ u wawiećaj skury, i roznych aśukancaŹ i prajdziświetaŹ.

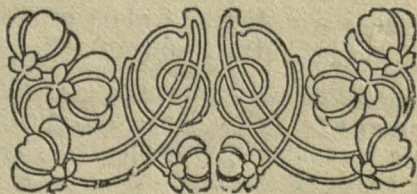
Żywoju i mahutnaju śćlanoju, świadomymi ħramadźianami stańcie **za swoj Bieł Wybarny Kamitet** i Źsie, jak adzin, addajćie ħałas y za jaho śpiski pasłoŹ u Sojm.

Dźiadźka z-pad Wilni.

JAKICH NAM TREBA PASŁOU.

Užo niaraz heta pytaŹnie možna bylo. baćć na pierśych staronkach biełaruskich ħazet, čuć na našych schodach. Tam my čytali abo čuli i adkaz: wybrać takich i takich, i tut wylićalaśia Źsio toje, što pawinien mieć naś pasoł, kab moh jon dobra baranić našych prawiŹu u Sojmie. Dobra, ale hetaha mała. Woźmiem prykład. Ci mnoħa skarystaje naś narod, kali Ź Sojmie swaimi predstaŹnikami budzie jon mieć čatyroħ ci piacioħ inżynieraŹ, čaj sabie najlepśych ludziej i śčyrych abaroncaŹ narodnaj sprawy? Dobra heta nia budzie. Biełarusi kaniećna patrebn y siły technićnyja, heta znaćć inżyniery, adnak na swiećie niaħa ludziej, kab swajej ħaławoj mahli

na časy jarych sporaŹ relinićnych. Z usiej hetaj ślaćchockaj litanii astalisja daħetul tolki Chaminskija i tyja niejak zjeħali z daŹniejšaj sławy biełaruskaj ślaćhty. Prybyli na miesta daŹniejšych Zienowićau, paśla Przeździeckich i SulistroŹskich, pany Skirmunt y, rod pa zoologii mo' i biełaruski, ale idejna... nu, takoj tam biady. Naohuł ab niaśtałaści nacyjanalnej wialikich panoŹ Źmat možna pisać, a jśće bolś nawućycca z ħistorigi susiednich sławianskich narodaŹ (ćechaŹ). Naśy pany nia byli stojkimi i pa wiery. My widzim ich najpierś u Źschodnim abraďzie, paśla Ź kalwinizmie, a Ź kańcy Ź społščanym katolicyzmie. U časach apośnich i hety Źstupaje Ź ich prad biazwierstwam, masoneryjaj i maryjawićtwam (kościołem narodowym). Hety apośnija metamorfozy reliħijnyja ślaćhty Źžo nia żywuć u wakolićach Swira, bo i ślaćhta tut zmałela i ledź dychaje. Zreħta mała jaje jość. „Ciaħły“ (sielatin) ciapier zaćynaje padymać swaju zaspanuju paśla trudoŹ panšćyny ħaławu. Aħledaje jon kruħom nieba-šćil i biarecca za pracu tworćuju. Jakoj daroħaj pojdzie, nie zħadać ni panu Chaminskamu, ani mnie prostamu ćaławieku.



učiamić zaraz ũsiu wiedu, ũsie patreby narodnyja, ũsie sprawy kulturalnyja. Strašenna waŭnaŭe značeńnie majuč dla adradžeńnia našaha narodu wučyciali, ale kalib našymi predstaŭnikami ũ Sojmie akazalisia tolki wučyciali, jany jak specjalisty u adnej halinie, nie mahlib adkazać ũčasnym patrebam narodu i kraju. Iŕŕe mienŕ ŕŕaŕŕliwym byŭby wybar naprykŕad niekalkich zaraz pracauńikaŭ na niwle pisańnia kniŕak, abo hazet. Usio heta byliby adnabokija pradstaŭniki i karyŕci wialikaj z ich naŕ narod nia mieŭby.

Jakŕa tady być? Narodnaje pradstaŭnictwa ũ jakoj wybarnaj narodnaj ustanowie zaŭsiody pawinna być wiernym, byccam u lustry, wyraŕeńniem uŕich hrup jakoha narodu, ci haspadarstwa. Naŕ biełaruski narod—heta wialikaja cełaŕć, nie adna jakaja małaja kletačka. Naŕ narod ŕywie ŕyćciom wielmi roŕnarodnym, a nia prostym i adnalkowym. Naŕ narod maje roznyja patreby: relihijnija, aŕŕwietawija, nawukowija, haspadarskija, rabotnickija i inŕ. Niam a ciapier na ŕwiecie takich ludziej, jakija ũsie hetyja sprawy roŭna dobraby znali, razumieli, kachali... Dziela hetaha jasna, ŕto my pawinny tak zraŕić, kab koŕnaja z henych halin ŕyćcia mieła adpawiednaha ũ Sojmie pradstaŭnika, pa mahčymaŕci specjalista, jakib, u dobra wiadamaj sabie sprawie, moh mieć silny hołas, nie jak hoŕć abo prachadziačy, abo proŕta hawarun, jaki moŕa piekna kazać nat' ab tym, ab čym jon ničoha nie rozumieje, ale jak toj, chto sapraŭdy sprawu rozumieje daskanalna, maje wializarnuju praktyku, sam pracawaŭ u joj i ũsie jaje sakrety dobra wiadaje. Dyk naŕa pradstaŭnictwa maje być pa swajmu asabistamu ŕkladu miaŕanym. U ŕklad naŕnych pasłoŭ pawinny ŭwajŕci ludzi, pracujučyja na roŕnych stanowiŕcach. Dziela taho, ŕto ũ ŕyćci kaŕcielnym dy carkoŭnym na Biełarusi iŕtuje iŕŕe biazmała kulturalnaja pańŕčyna i mnoha ksiandzoŭ dy ŕwiaŕŕeńnikaŭ usioŕtaki i ciapier pierarablajuć u swiatyni Boŕaj biełarusau na palakaŭ ci maskoŭcaŭ, treba, kab siarod našaha pradstaŭnictwa ũ Sojmie znajŕoŭsia prynamsi adzin ksiondz biełarus i adzin ŕwiaŕŕeńnik ŕčyry biełarus. I adzin i druhi mieli-b ŕmat čaho kazać ab pieraŕkodach, kryŭdach, ŕdziekach, jakija nam robiacca dziela taho, kab z Kaŕcioła i Carowy zraŕić aruŕŕa silnaho poŕŕeńnia abo abmaskoŭleńnia. Ale nia tolki abarona, bo i damahańnia prawoŭ patrebnych dla našaha ŭzrostu bylob metaj naŕnych ksiandzoŭ i ŕwiaŕŕeńnikaŭ ũ Sojmie. Z inŕych dziejačoŭ najpierŕ zasłuŕywajuć znajŕcisia ũ Sojmie tyja z ich, ŕto ad samaha pačatku čwiorda stajali za sprawu adradžeńnia Biełarusi i ŕmat za jaje ŭmieli wyciarpieć.

Chaj-ŕa z trybuny sojmawaj zahrymić pa cełaj Połŕcy ich hołas, ich klič. — Narod biełaruski pawinien taksama biezpramienna pasłać u Sojm, u swajo pierŕaje pradstaŭnictwa adnaho-druhoha z wučyciałoŭ abo wučycialek, hetych cichich pracouńikaŭ na niwie rodnaj praŕŕiety, hetych ŕaŭnieraŭ za lepŕuju budučynu. Dobrab bylob bačyć u Sojmie taksama naŕnych intelihientau siarod ludziej wolnaj profesii, značycca pismiennikaŭ, inŕynieraŭ, adwakataŭ.

Tolki takaje pradstaŭnictwa, ũ ŕkladzie jakoha buduć razam ũsie hetyja ludzi, specjalisty roŕnych halin, zmoŕa wypaŭnić nialohkaju zadaču—supolnaj baraćby za Narod Biełaruski.

Piatruk Ciarpliwy.



Chto naŕy worahi?

Na wajnie, kali choč aŕ pieramahčy niapryjaciela, dyk budzieŕ dawiedywacca, jakuju jon maje siłu. Dla hetaj mety joŕć pawydumliwana ŕmat cikawych sposabaŭ: raŕwiedki, ŕpionaŕ, samaloty. U naŕym wialikim zmahańni, kali my biaromsia adradzić swoj narod biełaruski, my pawinny paznać swaich worahaŭ: chto jany? jakim aruŕŕam prociŭ nas wajujuć? jak ad ich baranicca? kaho przywać na pomać?

Wiaskowy čalawiek, dastaŭŕy biełaruskuju hazetu ũ ruki, dziwam-dziwujecca, i nia moŕa daŕŕci, ŕto za licha! kamu weryć, kaho bajacca. U hazetach ŕtaic napisana ab endekach, (panoch) jak horkich ziołačkach, ab katorych my, ŕywučy na wiosce nia majem nijakaha paniaćcia.

Dyk musim paznać jasna: chto naŕy worahi?

Worahami naŕymi, worahami sialanskaha pracouńaha ludu — heta joŕć panskija partyi. Heta joŕć partyja polskich panoŭ, katoraja nie przyznajacca da państwa, ale przykidywajacca, byccam jana ŕłuŕyć usiamu narodu. Jany nazywajuć samy siabie pa polsku „Narodowi Demokraci“, „ŕwiązek ludowo-narodowy“, „ŕwiązek Kresowy“ i inŕyja. Heta adna partyja pad roŕnymi nazowami, wialikaja i maje značeńnie ũ polskim Sojmie. Heta naŕy najhorŕyja worahi. Pany nikoli nie skazali ab biełarusach dobraha ŕłowa. Wielmi sumna, ŕto ũ hetaj panskaj partyi zasiadajuć polskija ksiandzy, katoraja zabywajucca ab Boskim przykaŕańni: „Budzieŕ miławaci bliŕniaho, jak samoha siabie“. Partyja panskaja raŕŕyŕlaŕia i pa naŕaj biełarskaj ziamli; ichnym ŕadańniem joŕć toje, kab narod naŕ nie paŭstaŭ na nohi. Na heta, kab zahubić adradŕeńnie našaha sialanŕwa, endeki sypluć ŕmat hroŕy, bo jany bahatyja. Panskija hazety: „Gazeta Warszawska“, „Rzeczpospolita“, „Nowe ŕycie“, „Dziennik Wileŕski“, „Gazeta Wileŕska“, „Głos Wileŕski“ zaŭzialisia prociŭ biełarusau.

Jak bywała raŕiejskija čarnasociency nie dawali ŕyćcia nijakim druhim narodom u Raŕiei, tak polskija pany nasiedajuc na druhich u Połŕcy. My moŕam im tolki prypaminać: Pany uspakojcieŕia! Wy zahinićcie, jak i čarnasociency zahinuli ũ Raŕiei. Waŕa pieŕnia adspiewałaŕia. Hodzi! Biełaruski Narod budzie ŕyć. Choć nam ciaŕka budawać swaju dolu, ale dyki damo raŕy, bo my ŕtaim za praŭdu.

Čamu pany bajacca Biełarusau?

Bo tut ichniaja naŕywa — ichnija panskija majontki. Naŕylisia krywawaj ludzkoj pracaj — pańŕčynaj, a ciapier bajacca, kab ad ich nie adabrali tej naŕywy, dyk zrabili ŕpołku, partyju prociŭ biełarskaha narodu. I kryčać i ŕraŕać, i ŕraŕać nas, čym mahuć; to ŕmiajucca, ŕto naŕa mowa brydkaja, to łhuć na naŕych biełarskich ksiandzoŭ, to bałamuciać swaim nahaworam i h. d. Dyk i my ŕtaŕmo druŕna i razam u adnej biełarskaj hramadzie. Nadychodziać wybary — U nas nie pawinna być padzieł: my ũsie biełarusy; treba zapisywacca biełarusami, čytać biełarskija hazety i kniŕki i wučyć dziaciej pa biełarsku. Pamiŕ panami joŕć ŕmat ksiandzoŭ. Takoha adrazu paznaeŕ: jon tolki pa polsku haworyć, z biełarskaj mowy ŕmiajecca i idzie prociŭ pracouńaha ludu.

Dyk wotŕa my biełarusy, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja pawinny druŕna zmahacca sa swaimi worahami — panami zaŭsiody, asabliwaŕ ciapier u čaŕie wybarnaj raboty.

My ũsie pawinny hałasawać za swoj biełaruski spisak.

Wincuk z pad Hrodny.

Pr. L. Kubala ab chryścijanstwie na Biełarusi.

U Zachodniaj Europie ad 1917 h., kali minula 400 hadoŭ ad wystupieñnia Lutra, bačym tak siarod katalikoŭ, jak protestantaŭ značny ŭzrost zainteresawañnia wialikim relihijnym rucham, jaki pačauŭsia ŭ XVI st. i ŭ toj ci druhoj formie, ihraje waŭnuju rolu takŭŭa ŭ sučasnym ŭŭŭci narodaŭ. My dzieła hetaha chacielib prabudzić bolšy interes da historyi chryścijanstwa na Biełarusi Padumać tolki, jak np. mała da hetul kinuta ŭ nas świetu na toje, adkul i kali my biełarusy, pryniali wieru chryścijanskaju? Jak daleka rasplyŭsia pa Biełarusi abrađ łaciñski, a jak hrecki? Kali Biełaruś abrađu hreckaha dałučyłaŭsia da ŭŭchođu ŭ sprawie razrywu jednaŭci z Rymam? A sprawy paźniejšyja, jak np. Unija, jaje pačatak, panawañnie i jaje zaniepad, dalej niapraryŭnaja ŭŭŭoŭ tradycija na Biełarusi biełaruskich kazañniaŭ i t. dl. Usie hetyja temy bycam stworany dla razrabotki i čakajuć tolki pracauñikoŭ.

Siäfnia dajem my toje, što Ludwik Kubala, pr.
Uniw. ũ Lwowie. adzin z lepšych sučasnych history-
kaŭ polskich, piša ab chryścijanstwie na Biełarusi ũ
swajej wielmi cikawaj pracy „Stanisław Orzechowski“
na str. 49, 50.

„Druha pałowa Litwy, što haworyć pa bielarusku (h. zn. Bielaruś), była užo za Jahiełły abradu hreckaha, ale była manichejskaja, heta značyć pryznawała dobruju i złuju naturu ũ Boskaj Istocie. Na čale jaje stajali ksiańdzy ruskija, jakich nijaki biskup nie ťwiaciŭ; pa prawu spadkaŭššyny siadzieli jany pry swaich kaściołach i biez dazoru spraułali abrazy. U cełym kniaźastwie ťlachta była pierewaźna katalickaja, ale narod składaŭsia abo z hrubych pahancaŭ, abo z zababonnych chryścijan. Pawaźaŭ jon Maci Buskuju Perkunatelu (ŭpłyŭ Litwy), dziaciej swaich chryściŭ u kaściołach i pahružaŭ u ťwiatyja reki, umioršych starym abyčajem kłaŭ kala mahiŭ swaich dziadoŭ, stawiu Boha chryścijanskaha razam za swaimi daŭnymi bahami i paliŭ ťwiečki djabłu na aŭтары. Duchawienstwa katalickaje ũ hetaj častej Rečypospolitaj nia mieła najmienšaha paniaćcia ab swaich abawiazkach. Biskupstwa i kanonii razdawalisia ťwieckim, alchemistam, dochtaram, a časta i dzieciam. Namiesnikam (na hetych uradach) płacii drenna. Paďčas hoładu, wajny abo zarazy pastyry ŭciekali, kidajućy swaje awiečki, a narod nia baćyŭ u ich apiakunoŭ, ale bahatych i hordych panoŭ, da katorych nie aťmieľiŭsia nat' prystupić. Taki byŭ stan relihijny ŭ Litwie - (h. zn. ŭ kniaźastwie bielaruska-litoŭskim), što nia było nijakaj ŭmacawanaj relihii, apryč masy żydoŭ i tataroŭ, jakija trymalisia tut swajho abradu“. „Poľšča była płacam boju, hdzie macawalisia dźwie siły, trymajučyja sumieŭnie Eropy. Relihijnaje zmahaŭnie zachodu z uschodom nia mieła paťledkaŭ dla hrekaŭ, rymlan, niemcaŭ abo francuzaŭ, ale jano adbiwałaŭsia na našaj ziemli: hdzie, ad Ryžskaho zaliwu da Čornaha mora, ťtykalisia dwa abrazy z admiennaj cywilizacyi, z admiennym charaktaram žycharoŭ. Staćać pasianiaťni dzieŭ wostryja wieźy i kupały suproćci ťiabe — ale nienawiť duchawienstwa była i joť hanaŭja chryścijanstwa. Skolki ludziej pracawała dzieła Unii? I ŭťio daremna!“

Na str. 51 sumny wywady z usialho robić prof. K.: „Takim byŭ stan katalicyzmu na Rusi, takija adnosiny Polšcy da Uschodniaj Cerkwi, što ŭsie sumniwalisia ŭ patryotyźmie rusinaŭ, a duchawienstwa katalickaje nie pryznawała ich za chryścijan“!

Mnoha išče čaho piša Kubala ab chryścijanstwie

na Bielarusi, ale my tut pamiaščajem tolki toje—što i siańnia ŭ Polšcy paŭtarajecca i što najbliżej da našaha biełaruskaha žyćcia.

Ad. Sařaduch..

Da nas pišué.

DZISNA, Haradok lažyć na samaj hranicy cłapierašniaj Polšcy, ũ tym pryhožym miejsocy, dzie rečka Dżisienka ũliwajecca ũ Dźwину.

Ciapier jon jakby zamioršy: žyćcia nia prymietna.

Damoŭ smat pabita bałšawickimi bombami, masty praz Dzwinu papaleny. Strašenna paciarpieŭ kaściot: bolš 20 bombaŭ parašacieła hetu pryhožuju budyninu; wakon niama,—zamiest ich sałomiennyja maty wisiać, inšyja dziurki prosta kulami sałomy zapičany,—i, ŭsiožtki wieciar hudzić pa kaścieli prachaladžajučy značna ślachaŭ i miešćanaŭ, zbirajučyhsia hramadna swiatymi dniami. Z pryčyny wietru musić i elektryčnaść prawiedziena da ałtara zamiasta swiečakaŭ, kab zniačeŭku ni pahasiŭ wieciar.

Pacichu usiotki adžywjaje. Dzisna: paadčyniany
 Źkoły užo polskija: pačatkowaja i himnazija.

Bywajuć u Dzisie i «spektakli» abo predstaŭleńni. Pa polskamu, rasjejskamu i żydoŭskamu, a biełarusau čakajuć.

Uspomnić warta jašče ab „związku rolników kresowych“ (panoŭ) jakia rychtujucca arhanizawać tu-tejšuju šlachtu...

Bolš pra Dzisnu hetym razam zmoŭču, bo dabraty praŭdziwaj (aproč pačynańniaŭ) jašče nie prykmietna; darahoŭla štrašennaja, biednata i adsutnaść enerhii i wiasiołaści naahul—u tutejšych ludcoŭ.

Ab wybarach krychu Źžo wiedajuć. Sialanstwa budzie hałasawać za biełarusau, a pany i ich słuhi nie.

Antoś z Lepla.

BUDSŁAU, Duniłowickaha paw. U niedzieli 21 žniŋnja ũ Budstawiŭ adbyŭsia biełaruski wiec. Narodu było ćma. Hawaryŭ wiadomy biełaruski dziejać inżynier Aŭsianik. Dahetul u nas biełarusy nie hawaryli na wiecach, dyk my duża byli rady pryjeźdu siudy swajho aratara i ũsie pastanawili, što ćwiorda budziem stajać pry Wilenskim Biełaruskim Wybarnym Kamitecie i što hałasawać budziem tolki za swaich biełarusau. Adrazu my dumali, što i „Wyzwaleńnie“ ništo, a ciapier my na wyzwalencaŭ duża złyja za toje, što jany zamiest, kab protestawać u Sojmie Waršaŭskim prociŭ kolonistaŭ polskich na našaj ziamli, dyk jany i sami hałasawali za kolonistaŭ. Adnym słowam, uwiếś naš Duniławicki pawiet hałasawać budzie tolki za biełarusau.

Wučyciel.

ŁAWARYSZKI, Wilenskaha paw. Niadaŭna ŭ našaj parachwii byŭ J. E. Wilenski Biskup. My spatykali swajho pastyra duža ŭračysta. Padčas abiedu chor naš piajaŭ biełaruskija pieśni, ks. Siemaškiewič naš probašč hawaryŭ pa biełarusku pramowu da Biskupa, a Biskup adkazywajučy jamu, zakončyŭ taksama pabiełarusku. A ŭžo na adjezd, dyk adzin sielanin naš Taraškiewič hawaryŭ raŭwitalnuju mowu da Biskupa pa biełarusku i na hety raz Biskup taksama adkazaŭ pabiełarusku. Słowam, wialikaja była ŭ nas radaść, asabliwaź z taho, što naš darahi pastyr nie hardzić našaj mowaj biełaruskaj i sam ljoj haworyć.

Rožnyja nawiny.

Hrecka-Tureckaja wajna. Nia tak daŭno miż Hrekami i Turkami była razhareušysia wajna. Apošnimi dniami nadchodziać wieści, što Turki mocna pabili Hrekaŭ. Z hetaj pryčyny ŭ Kanstantynopali, ŭ stolicy Turkaŭ, adbywalisia wialikija ŭračystaści. Hreckaja-ż armija, z pryčyny swajej parażki, damahajecca ad swajho karala, kab jon pakinuŭ karaleŭski tron. Hreckaje wojska, adstupajučy nišcyć za saboj sioły i harady i časta režeć tureckaje žycharstwa.

Balšawicka-Japonskaja wajna. Na dalokim uschodzie, niedaloka ad Nikolska iduć bai miż čyrownym balšawickim wojskam i japonskim. Japončyki adstupajuć.

Jak bačym na świcie išče nia dobra, išče ludziam mała krywi, šloz i hora.

Jaki budzie lik čyrownaj armii. Balšawickaja hazeta „Izwieštija“ piša, što armija sawieckaja budzie składacca tolki z 800 000 žaŭnierau. Ale nam zdajecca, što heta tolki tak na papiery, a sapraŭdy armija balšawickaja budzie značna bolšaja.

Pryjezd u Rasieju katalickich misijanerau. Hazety pišuć, što niadaŭna dzieła pašyreńnia ŭ Rasiei relihijnaj jednaści miż katalictwam i prawasławujem u Charkaŭ prybyli misijanery. U skład misii ŭwaechodziać pradusim niemcy, jakija byccam majuć poŭnuju swabodu z boku sawieckaha ŭradu.

Sprawa Wilenščyny. My ŭžo pisali, što ŭ prošłym tydni Liha Narodaŭ mieła razwažać sprawu Wilenščyny i što była hetu sprawu pieradaŭšy dla razhladu adumysłowaj komisii. Ciapier dawiedywasia, što ŭ chutkim čacie Liha ŭ poŭnym składzie budzie razhladać sprawu Wilenščyny.

Litwa i wybary. Kall rychtujucca wybary ŭ Waršaŭski Sojm, Litoŭski ŭrad žwiarnuŭsia z prošbaj da Lihi Narodaŭ, kab jana hetaja wybary zabaranila ŭ Wilenščynie, jak u krai spornym. Pry hetym Litoŭski ŭrad daŭčuŭ rožnyja wypadki ŭciskaŭ praz palakaŭ inšych narodaŭ u Wilenščynie.

Liha Narodaŭ i narodnyja mienšaści. Niadaŭna praŭnaja komisija Lihi razwažała sposab, jak adbywać razhlad spraŭ miż rožnymi dziaŭstawami, jakija buduć zwaročwacca da Lihi. Miż inšym taksama była abhaworywana sprawa narodnych mienšaściau. Na hetym pasiedžańni pradstaŭnik Łatwii aznajmiŭ, što Liha pawinna roŭna adnasicca da ŭsiech, bo siańnia, kazaŭ, wyhladaje byccam jość narody lepšyja i horšyja.

Liha Narodaŭ i razaružeńnie. Komisija dzieła razaružeńnia Eŭropy nia moža dabicca tołku. Francyja kaža, što jana staic za toje, kab inšyja haspadarstwy zmienšyli swaje armii, a što jana zrabić hetaha nia moža, bo jej treba čakać wajny z boku niamcaŭ, bo niemcy, kažuć, ciapier ŭžo tak zarhanizawany, što mohuć u praciahu miešacia wystawić wializarnuju armiju. Anhlija-ż kaža, što jana taksama za razaružeńnie, ale, što jana za razaružeńnie na suchapućci, a na mory, dzie jaje jość silnaje marsko-

je wojska, jana niejak nia choča dumać ab razaružeńni. Dyk jak bačym sprawa heta duža waŭnaja, bo našto Eŭropie hetulki darmajedaŭ, stajacych z aružžam, jak razbojnik, ale praktyčna razwažać hetu sprawu nia lohka.

Za sabak dy ludziej marnujuć. Da wiedama Lihi Narodaŭ dajšła wieść, što anhličanie ŭ adnej sa swaich kolonijau u paŭdniowaj Afrycy, pabili tamtejšuju ludnaść za toje, što jana nie ŭniašla padatkaŭ za sabak. Anhlielcy na biezbaronnych kabiet i dziaciej kidali bomby i z harmat stralali. Kali na pasiedžańni Lihi ab hetym hawaryli, dyk pradstaŭniki Anhlii wyšli z sali. Nie spadabalaŭsia!

Z Wilni.

Biełaruskaja himnazija. Ad 2-ha hetaha miesiaca ŭ Wil. Bieł. himnazii ŭžo iduć zusim normalnyja zaniatki. Wućniaŭ jość mnoha. Pieršyja klasy aŭ da 4 uklučna dwajnyja. Maŭčyma, što i klasa wošmaja taksama budzie padzielen na dŭwie, bo ŭ joj jość duža wućniaŭ.

Biełaruskij Cantral. Wybarny Kamitet. Biełaruskij wilenski wybarny Kamitet pracuje duža horača, Kamitet ad h. 9 ranicy aŭ da h. 8 wiečara adčyniany i jość zaŭsiody dzieławod i adzin z siabraŭ kamitetu dzieła wyjšnieńnia rožnych spraŭ ludziam, jakija žaŭlajucca zapytacca ab wybarach. Pasiedžańnie prezydyma Kamitetu adbywajecca štodnia ŭ 5 h. wiečara.

Biełaruskija škoły na wioscy. Dawiedywasia, što kab załażyć biełaruskiju školu na wioscy, dyk treba 40 dziaciej i padpisy ich baćkoŭ, ci apiakunoŭ, što jany hetaha chočuć. Da prošby daŭčajucca henyja podpisy i apisańnie žyćcia i adukacyi wučyciela i pasyłajecta ŭ Szkolnuju Biełaruskiju Radu. Rada ad siabie ŭžo heta pierasyłajeć da Kuratara Nawukowaha Wokruhu.

Aryšt studenta-biełarusa. ŭžo niekalki dzion u Horadni arištawany student Wilenskaha Uniwersytetu,—pa narodnaści biełarus Hrynkiewič. Ciapier Hrynkiewič siadzić u turmie. Jakija pryčyny arištu—nia wiedama. Moža toje, što šcyra stajaŭ za swoj sialanski narod.

Pawarot biełaruskich delehatau z Waršawy. Na dniach biełaruskija delehaty A. Łuckiewič, M. Kachanowič i F. Jaremič, jeŭdziušyja ŭ Waršawu ŭ sprawie wybaraŭ, wiarnulisia ŭ Wilniu. Sprawy wybaraŭ stajać dobra.

I za „Wyzwaleńnie“ mohuć hałasawać. Nia daŭna ŭ Wilni adbyŭsia žjezd polskich kolonistau na našaj ziamli. Kolonisty radzilisia, za kaho im hałasawać. Urešcie pastanawili hałasawać za tyja partyi, jakija prawiali zakon ab kolonizacyi. Dyk wotža i „Wyzwaleńnie“ moža ciešyeca, što polskija kolonisty mohuć i im dać swoj hołas, bo i jany hałasawali ŭ Sojmie Waršaŭskim za kolonizacyju biełaruskaj ziamli, dy polskimi ludźmi.